Rok XIII. Nr. 216 SOSNOWJEC, poniedziałek 8 sierpnia 1938 roku. na numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wy... si miesięcznie 2.— ...cji, Ad ...Dru- P.K...

ODDZIAŁY: KIELCE Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

SYTUACJA NA PŁONĄCYM WSCHODZIE

Dwie wrogie armie z bronią u nogi

stoją w odległości 150 mtr. od siebie

TOKIO, 7. 8. Ministerstwo wojny ogłasza komunikat: Po bitwie, która toczyła się w nocy z soboty na niedzielę dokoła wzgórza 52 w odległości 1.500 metrów na poudnio-wschód od Czangkufeng,

wojska rosyjsko-japońskie stoją naprost siebie w odległości 150 metrów jedne od drugich.

Pod Szatsaoping artylerie obu stron strzelają z odległości 800 metrów W piątek niezwłocznie po bombardowaniu prze grupę samolotów rosyjskich wojska sowieckie ostrzeliwały z dział Szangkufeng pomiędzy godz. 16.30, o 21.0 oraz o godz. 22.30, poczem zaatakowały przy pomocy granatów ręcznych.

Zostały one odparte, ale udało im się okopać w pobliżu.

Komunikat japońskiego ministerstwa wojny, ogłoszony o godz. 16 (według czasu miejscowego), podaje,

że wojska sowieckie podjęły przeciw natarcie na wzgórze 52 na krótko przed godz. 16.

Dalej komunikat zaznacza, że pierwsza linia japońska stawia skuteczny opór i wojskom sowieckim ndało się posunąć naprzód na lewym skrzydle japońskim, t. zn. pod Szatsaoping.

We wczesnych godzinach popołudniowych 10 lekikch bombowców i sowieckich samolotów myśliwskich bombardowało i ostrzeliwało z karabinów maszynowych najwyższe okolice miasta Keilo na zachodnim brzegu rzeki Tumenw odległości około 30 km. na północ od Czangkufeng.



LORD RUNCIMAN U PREZYDENTA BENESZA.

Lord Runciman przyjęty został 4 bm. przez Prezydenta Czechosłowacji E. Benesza.

Z marszałka—sędzią sportowym

ŻAŁOSNA KARIERA BUDIENNEGO

RYGA, 7. 8. Dowódca moskiewskiego okręgu wojskowego marsz. Budienny, usunięty ostatnio od wpływu na sprawy wojskowego, otrzymał nową funkcję. Mianowano go przewodniczącym najwyższej rady sędziów sportowych.

Instytucja ta ma za zadanie nadzorowanie nad sportowymi organizacjami sowieckimi, które, jak wiadomo, stanowią jedną z form przygotowania wojskowego młodzieży do służby w armii czerwonej. W ten sposób „pierwszy kawalerzysta sowiecki", który w ostatnim czasie stracił swoje wpływy polityczne, obecnie otrzymał misję sportową.

Wojska chińskie odparły ataki

Japończyków na froncie południowym

HANKOU 7. 8. Na froncie południowym Japończycy usiłowali raz jeszcze przerwać linię chińską na południowym brzegu Jang-Ise, w pobliżu Kiu-Kiang. Ataki te zostały odparte przez Chińczyków.

Na odcinkach Centralnego frontu Japończycy kopią rowy strzeleckie i przechodzą do postawy obronnej.

Na północnym brzegu linia pozycyj chińskich przebiega od m. Tanszan do Suhau. Górzysta miejscowość jest wygodna dla Chińczyków, ułatwia bowiem zadanie bronienia nielicznych dróg na Hankou, jakie przechodzą w tym rejonie.

Zerwanie tam na Jang-Tse spowodowało zalanie ogromnych przestrzeni przybrzeżnych, zajętych przez Japończyków, podczas gdy Chińczycy trzymają się w górach. Szereg miast, m. in. Taihu, stoi pod wodą.

Japończycy energicznie ściągają nowe posiłki.

O rozmiarach ich przygotowań świadczy, że w jednym tylko dniu przepłynęło po Jang-Tse 8 japońskich okrętów wojennych i 17 transportowców, załadowanych amunicją.

Eskadra złożona z 26 japońskich bombowców i z 26 samolotów myśliwskich, bombardowała dzisiaj około południa lotnisko w Hankou.

Bomby wywołały liczne pożary.

Osłabły walki

na froncie pod Ebro

BARCELONA, 7. 8. Komunikat urzędowy podaje, że na forncie Ebro bitwa trwa, ale już z mniejszą gwałtownością, niż w dniach poprzednich. Rządowe baterie przeciwlotnicze strąciły dwa samoloty. Na froncie Lawantu wojska rządowe poprawiły linie swych straży przednich w strefie Monte Universal.

——oOo——

120 osób bez dachu

NAD GŁOWĄ.

KOWNO, 7. 8. W Wilkach niedaleko Kowna wybuchł w nocy ubiegłej olbrzymi pożar, który strawił 21 domów. Około 120 osób zostało bez dachu nad głową.

Londynowi nie grożą

ataki lotnicze

LONDYN, 7. 8. Wielkie brytyjskie manewry lotnicze przerwane w sobotę w godzinach rannych z powodu złych warunków atmosferycznych, wznowione zostały po południu i trwały cały wieczór i noc z soboty na niedzielę.

Kilka eskadr, lecąc z szybkością przeszło 450 km. na godzinę, usiłowało dotrzeć do Londynu.

Wszystkie próby te zostały odparte przez potężne samoloty myśliwskie „Hurricane", lecąc z szybkością 600 km. na godzinę.

Wynik pierwszych dwóch dni wielkich manewrów lotniczych zdaje się wskazywać na to, że Londynowi nie grożą poważne ataki lotnicze.

Sfałszowany testament

MILIONERA.

BUENOS AIRES, 7. 8. Sędzia śledczy, prowadzący śledztwo w sprawie sfałszowania testamentu milionera argentyńskeigo Garcia, zmarłego w Paryżu, wydał nakaz aresztowania markiza de Beaurepaire, wicehrabiny de Guippeville i służącej milionera Irmy Dauge.

Zatonięcie szalupy

Z SIEDMIOMA LUDŹMI.

LONDYN, 7. 8. Szalupa „Alcazar de Fletwood" zderzyła się z parowcem brytyjskim „Cumbria". Szalupa zatonęła w ciągu 5 minut, przy czym zginęło 7 członków załogi z ogólnej liczby 10-ciu

SPORT

Przegrywamy z Włochami w boksie

Włochy -- Polska 12:4

W sobotę późnym wieczorem rozegrany został w Wenecji międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Włochy. Zwycięstwo odnieśli Włosi w wysokim stosunku 12:4. Zwycięstwo Włochów było niewątpliwie zasłużone, górowali oni znacznie nad Polakami niemniej jednak wynik cyfrowy jest nieco za wysoki.

Zawody rozpoczęły się od wstępnych uroczystości. Po powitaniach, wymianie pamiątek i odegraniu hymnów narodowych, na ring stają Jasiński i Nardeccia. Włoch rozpoczyna walkę odrazu w szalonym tempie. Jasiński jest speszony, poza tym Nardeccia rozbija mu oko. W rezultacie Polak przegrywa rundę wyso ko. W drugim starciu Polak częściowo przejmuje inicjatywę, a nawet kilkakrot nie trafia, Włoch walczy nieco ostrożniej i runda daje wynik remisowy. W ostatniej rundzie Polak początkowo przeważa. Pod koniec do głosu znowu dochodzi Włoch i spotkanie rozstrzyga na swoją korzyść.

W wadze koguciej Sergo pokonał Sobkowiaka na punkty.

W wadze piórkowej najlepszy z Polaków Czortek odniósł pierwsze zwycięstwo dla Polski, bijąc nieznacznie na punkty Cortonessiego.

Niespodziewany obrót przyjęła walka pomiędzy Peire i Kowalskim. Odrazu w pierwszej minucie Włoch zasypuje Polaka gradem ciosów. Polak chwieje się i jest nieco zamroczony. W drugiej rundzie po drugiej serii ciosów Włocha sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Peire na punkty (na mocy nowych przepisów, które jak wiadomo nie uznaja zwycięstw przez techniczne k. o.)

Drugie i ostatnie zwycięstwo dla Pol ski odniósł Kolczyński w wadze półśredniej, zwyciężając na punkty Włocha Bianzzi.

W wadze średniej debiutujący w reprezentacji Szulczyński przegrał na pkt. z Ferrairo.

Jedną z najpiękniejszych walk wieczoru było spotkanie w wadze półciężkiej pomiędzy Szymurą i Mussiną. Szymura wykazał znakomitą formę, świetną orientację, doskonałą taktykę i pierwsze dwie rundy wygrywa wyraźnie. Włoch jest zupełnie bezradny wobec ataków Polaka W ostatnim starciu Szymura nadal naciera, ale bije niecelnie. Mimo to runda jest raczej wygrana przez Polaka. Przyznanie Włochowi zwycięstwa przez sędziów wywołało ogólne zdziwienie.

W ostatniej walce Piłat przegrał zdecydowanie z Lazari. W drugiej rundzie morderczy cios Włocha zwala Polaka na deski i sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Lazariego. Zawody prowadził w ringu Niemiec Schroeder.

Mecze koleżeńskie w Zagłębiu

CKS. — ZEW 4:1 (3:1).

W dniu wczorajszym na własnym boisku w Niemcach Zew uległ w spotkaniu z CKS. w stosunku 1:4 (1:3). Sędziował p. Trzmiel, dobrze.

HAKOACH — STRZELEC (Chełmek) 2:1 (1:1).

W ub. sobotę na własnym boisku Hakoach będziński rozegrał koleżeński mecz piłkarski z Strzelcem (Chełmek).— Mecz zakończył się zwycięstwem Hakoachu w stosunku 2:1 (1:1). Drużyna będzińska wystąpiła bez Rozena.

W spotkaniu drużyn juniorów Hakoach pokonał TS. Szopienice w stosunku 4:1.

AKS. — SARMACJA 5:0 (2:0).

Na boisku w Niwce miejscowy AKS. pokonał będzińską Sarmację w stosunku 5:0 (2:0). Bramki strzelili: Lukier i Szlauer po dwie, Domagała 1.

Juniorzy AKS. w Jaworznie pokonali juniorów miejscowej Azotanii w stosunku 4:3.

UNIA I-b — CYNKOWNIA 3:3 (3:1).

Na własnym boisku sosnowiecka Unia I-b zremisowała z będzińską Cynkownią w stosunku 3:3 (3:1).

SOLVAY — SARMACJA 2:1 (2:0).

W ub. sobotę na boisku w Będzinie Sarmacja gościła Solvay z Grodźca, z którym rozegrała mecz koleżeński. Mecz zakończył się zwycięstwem Solvayu w stosunku 2:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Rojek i Miller.

RUCH—UNIA Sosnowiec 8:4 (2:3)

W godzinach przedpołudniowych odbył się w niedzielę na stadionie w Hajdukach Wielkich mecz piłkarski o charakterze towarzyskim pomiędzy Ruchem i sosnowiecką Unią.

Mecz zakończył się stosunkowo wysokim zwycięstwem Ruchu 8:4 (2:3).

Drużyna Unii sosnowieckiej spisała się bardzo dobrze. Unia jest zespołem dla każdej drużyny groźnym. Na pierwszy plan wybił się doskonały bramkarz Strzemiński, który obronił swoją drużynę przed dwucyfrową porażką. Bardzo dobrze zagrywał również atak, w którym Brom i Bartoś (obaj łącznicy) zdradzali nieprzeciętny talent. Na całej drużynie widać pracę trenera Ringera.

Mecz był na ogół ciekawy, przy czym Unia już w trzeciej minucie zdobyła prowadzenie z główki Bartosia. Ruch wyrównał w 18 minucie przez Słotę, który w 33 minucie zdobywa dalszą bramkę. Tuż przed przerwą, lewy łącznik Unii Brom, w zamieszaniu podbramkowym wyrównuje, a w dwie minuty później leoskrzydłowy Długajczyk uzyskuje nawet prowadzenie.

Po zmianie pól gra jest początkowo otwarta, lecz ostatnie pół godziny gospodarze pokazali wspaniałą grę. Coprawda Ruch nie napotykał na poważniejszy opór ze strony Unii. Bramki padły w następującej kolejności: W 10 minucie wyrównuje Wilimowski w 17. tenże gracz podwyższa na 4:3. W minutę później Długajczyk z Unii ponownie uzyskuje wyrównanie, odtąd jednak Ruch stale przeważa i zdobywa piątą bramkę przez Wilimowskiego 6-tą i 7-mą przez Wodarza. wynik dnia ustala Buchwald.

Zagłębianka w lidze okręgowej Zagłębia

Zagłębianka—Wysoka 2:1 (1:0, 1:1)

W dniu wczorajszym na stadionie miejskim w Dąbrowie odbył się finałowy mecz o wejście do ligi okręgowej Zagłębia pomiędzy mistrzem A kl. zagłębiowskiej Zagłębianką z Będzina a mistrzem podokręgu częstochowskiego Wysoką z Łaz.

Mecz zakończył się zwycięstwem Zagłębianki w stosunku 2:1. Rozstrzygnięcie padło dopiero w dogrywce 2X15 minut, bowiem w normalnym czasie mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Bramki dla Zagłębianki strzelili: Głąbik i Kwapień, dla pokonanych Lewandowski.

Dzięki temu zwycięstwu Zagłębianka wchodzi do ligi okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego.

W przedmeczu Zagłębie (Dąbrowa) zremisowało z częstochowską Skrą 3:3 (1:3).

Zjazd koleżeński

B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ.

Zarząd główny związku byłych ochotników armii polskiej w Warszawie urządza w dniach 10, 11 i 12 września br. zjazd koleżeński do Wilna.

W zjeździe biorą udział członkowie organizacji, ich rodziny oraz sympatycy Przejazd ze Strzemieszyc - Połudn. do Wilna i z powrotem wraz z kartą uczestnictwa oraz legitymacją członkowską zjazdową wynosi 16 zł.

Zapisy przyjmuje i informacji udzielają: Związek b. ochotników armii polskiej, oddział w Strzemieszycach do dn. 20 bm. codziennie od godz. 17 do 19, a w święta od ogdz. 10—12, w Strzemieszycach — księgarnia p. Bagińskiej, zaś w Kazimierzu, Niemcach i Porąbce — p. wiceprezes Romuald Bretner, w Gołonogu p. Pałka Julian.

Przy zapisie należy wpłacić sumę zł. 2,50, zaś karta uczestnictwa i legitymacja zjazdowa będzie wydana do dnia 4 września br. Wyjazd nastąpi ze Strzemieszyc Połudn. w dniu 9 września o godz. 1.20 w nocy (z czwartku na piątek) i o godz. 13.35 (połudn.) i w dniu 10 września o godz. 1.20 w nocy (z piątku na sobotę) i o godz. 13.35 (w południe).

——oOo——

Znaczne szkody

WYRZĄDZIŁA BURZA W POW. JĘDRZEJOWSKIM.

Nad powiatem jędrzejowskim przeszła gwałtowna burza z piorunami, wyrządzając duże szkody, przede wszystkim w budynkach.

Od uderzenia pioruna spłonęła stodoła ze zbiorami Stan. Kędziora w Kamionce, zagroda wraz ze zbiorami, inwentarzem Jul. Jagos w Dziadówkach, zabudowania wraz ze zbiorami i inwentarzem Adama Wierzbickiego w Mstyczowie, dom i zabudowania jego siostry Marianny Sabat oraz dom Franciszka Syski.

Walasiewiczówna bije rekord świata na 80 mtr.

Przy wspaniałej pogodzie odbył się na stadionie w Chorzowie międzynarodowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Bytomia i Chorzowa.

Okrasą tych zawodów był start mistrzyni olimpijskiej i chluby polskiego sportu Stanisławy Walasiewiczówny.

W biegu na 60 mtr. Walasiewiczówna uzyskała czas 7,4 sek. — o ułamek sekundy czas gorszy od jej własnego rekordu światowego.

W drugim biegu na 80 mtr. Walasiewiczówna poprawiła rekord światowy o 0,2 sek.

Jeżeli chodzi o zawody pomiędzy Bytomiem a Chorzowem, to zasługują one na uwagę przede wszystkim ze względu na doskonałe wyniki Praskiego w kuli, Węglarczyka w młocie oraz Chmiela w oszczepie, Danielaka na 400 mtr. i Rajskiego w skoku wzwyż.

Wyniki techniczne są następujące:

Panowie: 100 mtr.: 1) Kotula (Ch) 11.6

400 mtr.: 1) Danielak (Ch) 52.8

1500 mtr.: 1) Duda (B) 4.14 m.

Dysk: 1) Praski (Ch) 42.01.

Tyczka: 1) Mucha (Ch) 3.73.

Kula: 1) Praski (Ch) 15.37.

Skok wdal: Chmiel I (Chorzów) 6.71.

800 mtr.: 1) Śladek (Bytom) 2.09.6

5000 mtr.: 1) Stokłosiński (Chorzów) 16:13.2.

Młot: 1) Węglarczyk (Chorzów) 48.94 (rekord Polski).

Oszczep: 1) Chmiel (Chorzów) 54.89.

4X100 mtr.: 1) Bytom 45.6 2) Chorzów 45.8.

4X400 mtr.: 1) Chorzów 3.37, 2) Bytom 3:39.8.

Skok wzwyż: 1) Rajske (Chorzów) 1.79

W ogólnej punktacji zwyciężył Chorzów 83:53 pkt.

Panie: Bieg 60 mtr.: 1) Walasiewiczówna — 7.4 sek., 2) Kałużowa (Stadion Chorzów) — 8 sek., 3) Serafinówna (Czeladź) — 8.4 sek.

Bieg 80 mtr.: 1) Walasiewiczówna 9.6 sek. (nowy rekord świata), 2) Kałużowa 10.4 (nowy rekord Śląska), 3) Serafinówna.

——oOo——

Kraków i Lwów w finale

PUCHARU POLSKI.

W niedzielę odbyły się dwa półfinałowe mecze o puchar Polski, pierwszy w Warszawie Krakowa z Warszawą, a drugi we Lwowie Łodzi ze Lwowem.

Kraków zwyciężył Warszawę 5:3. Do przerwy 2:1.

We Lwowie drużyna miejscowa pokonała reprezentację Łodzi w stosunku 3:2. Do przerwy wynik brzmiał 1:0. Drużyna lwowska zakwalifikowała się obok Krakowa do finałowego spotkania o puchar Polski.

Przyrost wkładów oszczędnościowych

W PKO. w LIPCU br.

W lipcu br. przyrost wkładów oszczędnościowych PKO. wyniósł 15,3 milionów złotych.

Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w lipcu o 53.748 i na koniec miesiąca wynosiła ogółem 3.240.871 a więc obecnie już co dziesiąty mieszkaniec Polski posiada książeczkę PKO.

Krwawa bójka

NA UL. OSTROGÓRSKIEJ W SOSNOWCU.

Wczoraj popołudniu na ul. Ostrogórskiej w Sosnowcu wynikła krwawa bójka, w której pobita została Zofia Damkowa i jej mąż.

Pobitą Damkową przewieziono do szpitala ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Drobny pożar

W KLIMONTOWIE.

W dniu wczorajszym wybuchł pożar w zabudowaniach Nowaka przy ul. Klimontowskiej Pastwą ognia padła szopa, w której znajdowało się nieco siana. Straty są znaczne.

Strzelcy zagłębiowscy godnie uczcili 24 rocznicę wymarszu I-ej Kadrowej z Oleandrów

Koncentracja i zawody sportowe w Strzemieszycach Wielkich

Wczoraj w Strzemieszycach Wielkich z racji święta organizacyjnego 24 rocznicy wymarszu I Kadrowej z Oleandrów, odbyła się koncentracja oddziałów strzeleckich Zagłębia Dąbrowskiego.

O godz. 11.45 po odebraniu raportu przeglądu oddziałów dokonał starosta powiatowy Boxa. Następnie wszyscy zebrani w skupieniu wysłuchali transmisji przemówienia komendanta głównego Związku Strzeleckiego. Po skończonej transmisji przemówienie do strzelców wygłosił komendant Związku Strzeleckiego Zagłębia Dąbrowskiego Z. Nowara., po czym na dany znak oddziały ruszyły do defilady. Na specjalnie zbudowanej trybunie zajęli miejsca starosta Boxa, ks. prałat Rogójski, kom. Z. Nowara, dyr. Cholewicki, dyr. Czaplicki w otoczeniu zaproszonych gości. Po obu stronach szosy ustawiła się licznie zebrana publiczność.

W takt marsza orkiestry strzeleckiej, sprężystym krokiem defilowały oddziały: Związek Rezerwistów, kompanie strzelców, strzelczyń, orląt, kompanie rowerzystów i na końcu pluton kawalerii Związku Strzeleckiego.

Dziarska postawa defilujących strzelców, wywołała wśród widzów entuzjazm, to też nie szczędzono strzelcom braw.

W defiladzie wzięło udział 1200 ludzi.

Po zakończeniu części oficjalnej, odbył się cały szereg imprez sportowych oraz rozrywkowych.

Na pierwszy ogień poszedł pluton kawalerzystów, którzy przed licznie zebraną publicznością popisywali się sztuką jezdziecką, wykonując b. efektowne ewolucje maneżowe.

Następnie na strzał honorowego starosty p. starosty Boxy ruszyło 27 strzelczyń do biegu na przełaj na dystansie 800 metrów. Pierwsze miejsce zajęła Banasiówna w czasie 4.04 m., 2) Kozłowska 4.10, 3) Kopecka 4.11 (wszystkie ze Strzemieszyc Wielkich), 4) Skorusówna (Dąbrowa), 5) Janaszówna (Ząbkowice).

Zespołowo pierwsze miejsce zajęły Strzemieszyce Wielkie 58 punkty, zdobywając puchar, 2) Ząbkowice — 38 pkt., 3) Piaski — 81 pkt.

Po paniach ruszyło ze startu 121 strzelców do biegu na trasie 3.500 m.

Wyniki biegu są następujące: 1) Skucha (Strzemieszyce W.) 9.41,9 m., 2) Kloryga (Niemce) 9,53,1 m. 3) Bielecki (Zagórze) 9.57 m., 4) Fajfer (Huta Milowice), 5) Dyszy (Bobrowniki), 6) Majka (Piaski), 7) Mendera (Zagórze), 8) Blocher (Okradzionów), 9) Musiał (Huta Staszic), 10) Nanus (Ząbkowice).

Zespołowo: 1) Ząbkowice 196 pkt., nagroda trzechlampowy radioodbiornik, 2) Zagórze 187 pkt., 3) Piaski 173 pkt.

W międzyczasie odbyły się cztery walki bokserskie na specjalnie zbudowanym ringu.

W wadze koguciej Rędziak pokonał na punkty Wojtasińskiego. W wadze piórkowej Zając wypunktował Rożdzienia. W dwuch wagach półśredniech Banach II zremisował z Domańskim, w drugiej walce Banach I zwyciężył na punkty Mateję.

Głównym punktem programu były zawody kolarskie patroli złożonych z czterech strzelców na trasie 50 klm. Po zaciętej walce pierwsze miejsce zajęły: patrol Huty Milowice i Huty Staszic. — Czas obu drużyn wynosił 1.50,31, 2) Ząbkowice, 3) Będzin-miasto, 4) Huta Milowice II, 5) Strzemieszyce Małe, 6) Dąbrowa Górnicza. Startowało 8 patroli. Na podkreślenie zasługuje doskonała forma uczestników zawodów oraz sprawna organizacja biegu.

Po skończonych zawodach wszyscy uczestnicy koncentracji oraz zaproszeni goście spożyli na boisku wśród wesołego i beztroskiego rozgwaru obiad żołnierski.

Apetyty były poprostu wilcze, nic więc dziwnego, że panie i panowie z komitetu mieli „ręce pełne roboty", by zaspokoić apetyty wszystkich, a zwłaszcza „repeciarzy", rekrutujących się przeważnie z najmłodszych orląt.

Konsumcję umilała orkiestra, przygrywając oberki, tanga i inne modne przeboje. To też nic dziwnego, że znalazło się wielu chętnych, którzy tańczyli ochoczo na zielonej murawie.

Po skończonym obiedzie odbyła się zbiórka wszystkich oddziałów i wręczenie nagród zwycięskim strzelcom i oddziałom. Wręczenia nagród dokonał komendant Z. S. Z. Nowara, który w przemówieniu swym podziękował zawodnikom za dzielną i szlachetną rywalizację, zaznaczając, że nie jest sztuką wygrywać, ale umieć z godnością przegrać.

W końcu swego przemówienia mówca zachęcił zawodników do dalszej owocnej pracy.

• • •

Komisje poszczególnych zawodów sportowych stanowili w zawodach kolarskich Klubu Motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego: prezes Lewitoux i p. Faust. Lekkoatletycznej: st. komp E. Zarychta, komp. Kłos, komp. Koziol, R. Parzniewski, Morażewski, Zapart, Marchwicki i Tasiecki.

Opiekę lekarską nad całością sprawował lekarz powiatowy Związku Strzeleckiego dr. Branicki przy udziale dra Korzonko, studenta med. Tasieckiego, karetki PCK i patrolu sanitarnego, którym komenda Strzelca za naszym pośrednictwem składa podziękowanie.

W komitecie gospodarczo - organizacyjnym funkcje spełniali m. inn. prezeska Bączkowska, prezes E. Smok i sekretarz gminy p. Duda.

Nad całością czuwał: kom. powiatowy Z. S. Z. Nowara, komendantka oddziałów kobiecych E. Gallotówna, wiceprezes S. Abratański i J. Krzysztofczyk.

• • •

Apel wszystkich prawie oddziałów strzeleckich pow. będzińskiego (600 przeszło członków przebywa na obozach, którzy nie brali udziału w apelu) był najlepszym sprawdzianem tężyzny organizacyjnej Związku Strzeleckiego na terenie Zagłębia.

Ząbkowice na F. O. N.

W dalszym ciągu obywatele Ząbkowic złożyli ofiary na FON. do kasy komitetu pp.: mgr. Włodzimierz Grocnowski po raz drugi 25 zł., Sybilla Przybyłowiczów na 3 zł., Teofil Smogorzewski 5 zł., Antoni Bargiel 2 zł., Stanisław Duda 2 zł., J. Dyzenhaus 3 zł., J. Hirszberg 2 zł, Maria Bińkiewiczowa 2 zł., Józef Nanuś 5 zł., Mieczysław Pacha 2.50 zł., Franciszek Potępa 10 zł., po raz drugi, Kazimierz Kwiecik 10 zł., urzędnicy Belgijskiej fabryki szkła 208 zł., razem dotąd złożono w Ząbkowicach ofiar na FON. sumę 436 zł., ofiary wpływają w dalszym ciągu. Komitet składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne pozdrowienia.

— O —

Z Olkusza

(o) „ZIELONY KARNAWAŁ" W BUKOWNIE. Zapowiedziana w dniu wczorajszym wielka zabawa leśna w osiedlu letniskowym w Bukownie pod Olkuszem w dniu 14 bm. p. n. „Zielony karnawał" wzbudziła duże zainteresowanie w Zagłębiu i okolicy.

Inicjatorzy tej imprezy tj. oddział pożarnej straży poż. w Olkuszu, są w pełnym toku przygotowań. Na basenie buduje się specjalną tratwę na szereg ciekawych popisów. Poza tym zwrócono się do znanego humorysty p. Chojnackiego o udział w wieczorze humoru, który stanie się jedną z atrakcji „Zielonego karnawału".

(o) NOWY PROBOSZCZ W MINODZE. Probostwo w Minodze koło Skały po śp. Franc. Lewińskim, bestialsko zamordowanego przez bandytów, obejmuje proboszcz z Chechła gm. Bolesław, ks. Jan Pytlewski.

(o) PRZEKAZANIE WŁADZOM PAŃSTWOWYM SAMOLOTU „RWD 17", ufundowanego przez społeczeństwo pow. olkuskiego z dobrowolnych składek za pośrednictwem olkuskiego obwodu L. O. P. P., odbędzie się na błoniach pod Bolesławiem w dniu 11 września br.

Z powodu uderzenia w głowę

STAŁ SIĘ EPILEPTYKIEM.

Na przechodzącego ulicą w Wolbromiu Stanisława Kalisia z Wolbromia, napadł mieszkaniec tego miasta Tadeusz Jurek i zadał mu silny cios kamieniem w głowę.

Jak stwierdził lekarz od uderzenia tego nastąpiły komplikacje i spowodowały u Kalisia ataki epileptyczne.

Wiadomości bieżące

Poniedz 8 Sierpień

Dziś: Cyriaka
Jutro: Romana
Wschód słońca: 4,07
Zachód słońca 7,15

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12

—(z)—

DO KĄPIELI I MYCIA polecamy aromatyczne „mydło Kołłontay", które dzięki swej łagodności i silnej pianie zasiępuje drogie mydła toaletowe.

— CHOROBY W SOSNOWCU. W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów: dur brzuszny 4, zgon 1, płonica 2, odra 1 krztusiec 5, róża 2, grużlica 1, zgonów 3

Spadł z kolejki

W FABRYCE „ELTES".

Wczoraj w zakładach przemysłowych „Eltes" w Ząbkowicach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ robotnik Piotr Wójcik z Ząbkowic.

Wójcik wypadł z niezamkniętych drzwiczek klatki mieszczącej się przy wagoniku kolejki. Doznał on złamania uda. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

„Oblicze osiedla górniczego"

AUDYCJA O PIASKACH.

Dziś o godz. 10 m. 5 wiecz. w audycji „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego", red. K. Ćwierk wygłosi pogadankę, poświęconą Piaskom pt. „Oblicze osiedla górniczego". Ponadto kronika: „Co słychać w województwie kieleckim".

Po pijanemu

WYPADŁ Z OKNA.

Wczoraj w nocy uległ wypadkowi Władysław Kidawa, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Będzińskiej 1.

Kidawa zabawiał się ochoczo wypijając większą ilość wódki. Chcąc trochę otrzeźwieć wyszedł na korytarz do okna W pewnej chwili stracił równowagę i runął w dół z pierwszego piętra doznając ciężkich obrażeń.

Przewieziono go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Krwawa bójka nożowa

przy ul. Milowickiej w Sosnowcu

Wczoraj o godzinie pierwszej w nocy wybuchła przy ulicy Milowickiej w Sosnowcu krwawa awantura, podczas której doznał ciężkich pokaleczeń nożami robotnik Huty Milowice Kazimierz Drób, zamieszkały przy ul. Piłsudskiego 150.

Drób został zaczepiony na znajdującym się przy ulicy Piłsudskiego, skwerku przez pijanych awanturników. Wywiązała się bójka, podczas której napastnicy dobyli noży raniąc ciężko zaczepionego.

Zawiadomiona o toczącej się bójce policja zajście zlikwidowała.

Dróba przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH 8 SIERPNIA.

8 sierpnia urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Lwa — która obdarzyła ich usposobieniem niezależnym i ambitnym. Cechuje ich powaga, są solidni, dotrzymują przyrzeczenia, w niebezpieczeństwie umieją się bronić, szybko się orientują, są popędliwi i uprzejmi, w miłości stali i zazdrośni. Posiadają łatwość nauczania się języków obcych i mogą mieć powodzenie w literaturze. W każdej pracy okazują niezwykłą zdolność i umieją pokierować wszelkimi sprawami.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Słońce, szczęśliwy miesiąc luty, daty dnia 8 15, 22, 29, liczby loteryjne 32977.

Organizm ich skłonny jest do przeziębienia gardła, powiększenia gruczołów chorób płucnych i bólów w bokach, powinni jak najmniej pijać zimnych płynów.

W roku panowania planety Wenery zrobią karierę lub otrzymają niespodziewany spadek po rodzinie i będą w dobrobycie

NIE MA POŚPIECHU.

— Słyszałem, że wyprowadziliście się już z pensjonatu? Czy nie byliście zadowoleni?

— O, nie, przeciwnie — bardzo się nam podobało, mieszkaliśmy cztery miesiące, ale w końcu spostrzegliśmy, że nie ma kąpielowego. I to właśnie było przyczyną naszej przeprowadzki.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 8 sierpnia.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Przerwa. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Moje wakacje powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Muzyka lekka rozgłośni Poznańskiej. 16.45 Nowa Zelandia felieton. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Recital fortepianowy Z. Dygała. 18.50 Audycja strzelecka Marsz szlakiem Kadrówki. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.30 Tr. z mety marszu szlakiem Kadrówki. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.35 Tr. fragmentów międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Polska — Norwegia. 21.55 Koncert symfoniczny w wyk. ork. P. R. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Warszawa II.

KATOWICE.

Poniedziałek, 7 sierpnia.

5.15 Audycja poranna. 6.20 Muzyka. 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Muzyka obiadowa. 15.05 Radiofonizacja kraju. 15.10 Giełda zbożowa 15.30 Gawęda o literaturze 17.00 Osobliwości przyrody śląskiej — pogadanka 17.10 Gra zespół K. Borzyka. 17.50 Chwilka społeczna 17.55 Program na jutro 21.00 Transmisja z Krakowa 21.55 Wiadomości sportowe. 22.00 Z życia Zagłębia Dąbrowskiego 22.15 Najnowsze przeboje — płyty.

LUDOŻERCY I EUROPA

Misjonarz amerykański opowiada staremu ludożercy z plemienia Niam —Niam o milionowych ofiarach wielkiej wojny.

— Jak wyście mogli zjeść od razu tyle ludzkiego mięsa? — pyta dzikus.

— My biali nie zjadamy swych wrogów!

— Więc po co ich zabijacie?

—IIII—

FLEGMATYK.

Małżeństwo Durand bawi w górach. Małżonka, p. Durand, zachwyca się krajobrazem.

— Patrz, jakie to piękne!

Hm, nic nadzwyczajnego! Wyobraź sobie, że góry znikły — co wówczas pozostanie? To samo, co oglądamy codzień z okien naszego mieszkania.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

22)

— Tak uczynię — wyrzekł z mocą nie pozwolę nigdy, aby dziedzilia stała się bronią w rękach ludzi, którzy zrobiliby z niej zły użytek.

— Niech ci Bóg błogosławi chłopcze.

VI.

WILKI W OBORZE.

Dzień był słoneczny i ciepły. Stare zamczysko Kolanki w Bukowym Liściu stało dumne i wyniosłe, ale zarazem ciche i jakby drzemiące w południowej spiekocie dnia letniego. Dokoła panowała cisza uroczysta i nabożna, której nic nie przerywało, bo nawet dość liczne ptactwo, gnieżdżące się wśród liści drzew bukowych, zamilkło na tę chwilę południową.

Lecz naraz w tę ciszę południa wdarł się warkot motoru samochodowego i na drodze prowadzącej od Wisły i mostu na niej, pokazał się wóz, znaczący ślad swej drogi ogromnym ogonem pyłu drożnego, który zostawiał za sobą. Panna Marysia, córka profesora i inżynier Terlecki, wracający z kąpieli na plaży wiślanej, znaleźli się na skręcie drogi, zmierzającej z szosy głównej ku zamkowi. w chwili, gdy obok nich przemknęła limuzyna.

— To ktoś do nas — zauważyła Marysia.

— Napewno — zgodził się inżynier — Ale kto to być może?

Na pytanie to miała niebawem nastąpić odpowiedź, gdyż samochód przebiegłszy obok nich, potoczył się jeszcze kilkadziesiąt metrów i nagle zatrzymał się pośrodku drogi. Po chwili wysiadł z niego jakiś człowiek w płaszczu podróżnym i ruszył w stronę powrotną, jakby na spotkanie dwojga młodych ludzi.

— Ktoś widocznie znajomy — odezwała się znowu Marysia

Po chwili zaś, przyjrzawszy się uważnie, powtórzyła:

— Napewno jakiś znajomy, bo już z daleka kłania się nam.

— Nie poznaję nikogo z naszych wspólnych znajomych — wtrącił inżynier.

— Zaraz się o tym przekonamy, kto to zacz.

I oboje młodzi podążyli nieco żwawszym krokiem naprzeciw człowieka, który szedł ku nim. Po chwili Marysia poznała go i zawołała niemal z radością:

— Ależ to Stawinoga!

— Jaki Stawinoga?

— Jak to, zapomniał pan już nazwiska naszego wybawcy z Gdyni?

— Ach, ten amerykanin?

— No tak, ten Polak amerykański.

Młody inżynier skrzywił się niechętnie, jakby przybycie tego człowieka. Od chwili poznania się z nim po wypadku sprawiało mu wyraźną przykrość. leczeniu rany głowy zadanej poprzecznym kijem żagla, Terlecki odczuwał dziwną awersję do tego światowca, przybyłego na teren Polski nie wiedzieć skąd i nie wiedzieć po co. Jednakże nie wypadało tym razem okazywać złej miny człowiekowi, który, po pierwsze: uratował ich od niechybnej śmierci, a powtóre: przybywał na wyraźne zaproszenie Marysi do jej, a nie do inżyniera domu. Dlatego twarz mu się znowu wygładziła, ale była poważna i jakby nieco surowa.

Tymczasem Stawinoga, gdyż on to był w rzeczy samej, poznawszy już teraz wyraźnie Marysię i Terleckiego, przyśpieszył jeszcze kroku i z kapeluszem w ręce niebawem stanął przed dwojgiem młodych ludzi.

— Dzień dobry państwu — kłaniał się głową i uśmiechał jednym z tych swoich słodko-ckliwych uśmiechów, który tak wiele niewiast nazywało uśmiechem dobrego dziecka. — Dzień dobry... Czy pani nie obrazi się za ten formalny najazd, jaki pozwoliłem sobie urządził na zamek państwa?

— Ależ przeciwnie — zaoponowała z miejsca Marysia — nie tylko się nie obrażam, ale jestem panu bardzo wdzięczna za dotrzymanie obietnicy. Moi rodzice bardzo mile pana powitają w naszych skromnych progach i przy okazji będą mieli możność wyrazić panu podziękowanie za ratunek jedynaczki.

—O, pani!... Czy godzi się robić mi przykrość na samym wstępie? Wszakżem ja tu nie po odbiór podziękowania ze strony rodziców pani przybył.

— Ale podziękowanie to jest obowiązkiem każdego człowieka kulturalnego.

Stawinoga zrobił minę, jakby cierpiał wielkie, a niezasłużone męki. Potem znowu zagadnął:

— Czy nie będzie to zbyt wielkim ciężarem dla państwa, jeśli powiem, że przywiozłem z sobą kolegę i przyjaciela?

— Przyjaciele naszych przyjaciół... i tak dalej. Zna pan przecie przysłowie. Dlatego proszę się pozbyć wszelkich skrupułów z tego powodu i — jazda — chodźmy do domu.

d. c. n.

Wydawca: Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1 a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.